

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek, 31 października 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicznie 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 90259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. nistracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz mijmiejowy jednosłowny na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia 50 gr. Kronika reklamowa mójmiej 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicznice 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Adm. nistracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Adm. nistrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
BUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierzow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jerzyńskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
OS-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OS-ŚWIECIANY — Księgarnia Spółz. Naucez.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczawska.
WARSZAWA — Tow. Księgarski „Ruch”.

Obchód święta Chrystusa-Króla

Wczoraj odbył się w naszym mieście uroczysty Obchód Święta Chrystusa-Króla — jako Święta Akcji Katolickiej. Już przed godziną 10 rano zaczęły się zbierać tłumy dookoła odświętione udekorowanego kościoła Sw. Jakoba na placu Łukiskim. Nabożeństwo główne celebrował J. E. Ks. Arcybiskup R. Jabrzykowski Metropolita Wileński, w asyście licznych duchowieństwa, w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa. Okolicznościowo, podniosło kazanie wygłosił ks. prałat Leon Zebrowski, w pięknych słowach przedstawiając ideę Królestwa Chrystusowego i hasło tegorocznego święta „Walka z bezwstydem i pornografią w druku i obrazach”.

Jeszcze podczas sumy plac Łukiski począł się roić od organizacji i zrzeszeń szkół i korporacji oraz licznych tłumów. Ze wszech bowiem stron ścigały ku placu zorganizowane szeregi parafian, jak najszybciej warstw na czele z organizacjami Akcji Katolickiej, istniejącymi przy każdej parafii. Niebawem uformowany pochód ruszył od rogu ulicy Mickiewicza i Montwiłłowskiej, posuwając się w kierunku Katedry. Pochód otwierało 4 jeźdźców — trębaczy z 4 pułku ułanów Zamienskich, którzy podczas pochodu grali w fanfary. Tuż za nimi postępowała orkiestra i byli niesiony transparent z napisem: „Święto Chrystusa-Króla — świętem Akcji Katolickiej”. Za tym transparentem postępowała Rada Archidiecezjalna Akcji Katolickiej i Komitet Organizacyjny Święta Chrystusa-Króla na czele z p. prezesem Stanisławem Białasem i ks. dyrektorem Franciszkiem Katariskim. Szkoły powszechne ze sztandarami, szkoły średnie, zawodowe, gimnazja, szereg organizacji społecznych, między którymi wyróżniły się karnym ordynkiem Stowarzyszenia Młod. Polskiej m. Wilna wreszcie organizacje parafialne z 9 parafii m. Wilna (z wyjątkiem par. Sw. Piotra i Pawła) — stanowiły potężną całość wielotysięcznego pochodu. W pochodzie szło kilkanaście orkiestr zarówno wojskowych, jak i organizacyjnych, które na przemian z uczestnikami pochodu grały hymn Akcji Katolickiej „My chcemy Boga!”.

Silne robiły wrażenie rozśpiewane tłumy, mimo, że śpiew tu i ówdzie nie robił wrażenia wyćwiczonego z góry. Udział chórów nadał pochodowi bardzo sympatyczną cechę ciągłości śpiewów w pochodzie. Niesiono 10 transparentów z napisami Akcji Katolickiej: „My chcemy Boga w księżce, w szkole”, „My chcemy Boga w narodzie i państwie”, „My chcemy Boga w każdym rządzie” itd. oraz z napisami na temat tegorocznego hasła „Walka z bezwstydem i pornografią w druku i obrazach”. Transparenty były o barwach papieskich i państwowych. Pochód zajmował olbrzymią przestrzeń od placu Łukiskiego, aż do placu Katedralnego, niemal do kościoła Sw. Jana. Wskutek tego nie mogła punktualnie rozpocząć się Akademia w Sali Miejskiej. Salę wypełniły poczty sztandarowe organizacji społecznych, licznie zaproszeni i przybyli katolicy. Akademię zaszczycili obecnością Ich Ekscelencje ks. Arcybiskup R. Jabrzykowski, Metropolita Wileński i ks. Biskup K. Michalke-wicz, Pan wicewojewoda M. Jankowski, Jego Magnificencja p. rektor Opoczynski, p. prezydent miasta dr Maleszewski, prezes Sądu Apelacyjnego p. Wyszyński i cały szereg innych przedstawicieli władz, wojska i społeczeństwa wileńskiego. Akademię zagałał prezes Archidiec. Instytutu Akcji Katolickiej p. dyrektor Stanisław Białas, poczem orkiestra 6 p.p. leg. pod batutą p. kpt. B. Reszke odegrała hymn papieski i państwowy. Bezpośrednio wnet profesor U.S.B. p. dr. Stefan Głasser wygłosił odczyt na temat: „Rola Akcji Katolickiej w walce z pornografią”, a chór „Echo” pod batutą p. prof. Wł. Kalinowskiego odpiewał dwie pieśni „Króluj nam Chryste” i „My chcemy Boga”. Pięknie deklamację „Królestwo Twoje” wykonał znany powszechnie artysta p. Ka-rol Wyrwicz — Wichrowski. Podczas całej akademii liczny, parotysięczny tłum trwał przy Sali Miejskiej i niemiecnie licznie zajęta była cała ulica Ostrobramska aż do kościoła, na tych bowiem przestrzeniach wszystko było słychać, co się działo w Sali Miejskiej, dzięki dziającym dwu głośnikom — jeden tu nad salą, — drugi przy kościele Ostrobramskim. Obecni wewnątrz sali byli szczegółowo informowani o tem, co się w Sali działo. Dlatego nie było zbędnego tłoku, mimo bardzo licznej, kilkutyśnej frekwencji. Akademia była transmitowana w całości przez radio. W ten sposób cała rozległa archidiecezja wileńska miała możność skorzystać z akademii. Jak nas poinformowano, wiele odległych wiejskich para-

Wobec nowego konfliktu w Niemczech

BERLIN. PAT. — W nocy z soboty na niedzielę dawny rząd pruski ogłosił komunikat, w którym precyzuje swe stanowisko wobec zmian, przeprowadzonych wczoraj w drodze rozporządzenia nadzwyczajnego przez rząd komisarzyczny Gabinet pruski Brauna stwierdza, że projektował przeprowadzenie zmiany liczebności ministerstwa pruskiego w sierpniu b. r. czemu jednak przeszkodziło mianowanie komisarza rządowego. Obecnie rząd komisarzyczny dokonał tej redukcji, nie komunikując się wcale z dawnym gabinetem pruskim, a nawet odpowiednio rozporządzenie wydrukowane zostało w chwili, gdy właśnie odbywała się audjencja u prezydenta Rzeszy.

Gabinet widzi w tem nietylko wystąpienie sprzeczne z zaleceniem Trybunału stanu w sprawie lojalnej współpracy,

lec również pogwałcenie niezaprzeczalnych praw suwerennych rządu pruskiego, przysługujących dawnej głowie koronowanej, a dotyczących organizacji niemieckiej. Utrzymywanie porządku i ładu w kraju przez rząd komisarzyczny nie wymagało tego rodzaju postępowania. Dekret, na którym oparł się komisarz, na daje prawo wydawania zarządzeń nadzwyczajnych tylko rządowi krajowemu, którym według wyroku Trybunału stanu jest obecnie dawny rząd pruski. Wydanie zarządzeń komisarza Rzeszy na podstawie wspomnianego dekretu było więc nie dopuszczalne.

Według informacji prasy nowy konflikt prawny pomiędzy Rzeszą a Prusami zdaje się być nieunikniony z uwagi na za sadniczo odmienne poglądy stron.

„OSADNIK WOJSKOWY, DROBNY ROLNIK” TELEGRAMY

MAC DONALD JEDZIE DO GENEWY
LONDYN. PAT. Mac Donald udaje się we czwartek do Genewy, żeby wziąć udział w pracach konferencji rozbrojeniowej. Mac Donald zamierza podjąć energiczną akcję na rzecz szybkiego zrealizowania postulatów rozbrojeniowych mając zapewnione poparcie Mussoliniego a także i Hoovera. Jedną z przyczyn energicznej akcji rozbrojeniowej, jaką podjął chce Mac Donald w Genewie, jest sprawa spłaty długów wojennych Ameryce.

HITLEROWSKIE ZAJŚCIA W HAMBURGU
HAMBURG PAT. Przyszło tu do poważniejszego starcia między Reichsbannerowcami a Hitlerowcami. W wyniku strzelaniny pewien Reichsbannerowiec został zabity.

DEMARCHE POLSKI W WIEDNIU
WIEDEN. PAT. — W związku z zaburzeniami, które miały miejsce ostatnio na wyższych uczelniach wiedeńskich, a których ofiarą byli między innymi także i obywatele polscy, posełstwo R. P. złożyło dziś austriackiemu rządowi kanclerskiemu notę, w której, opierając się na protokołachych zeznaniach kilku poszkodowanych, protestowało przeciwko narażaniu bezpieczeństwa życia i mienia słuchaczy — obywateli polskich i żądało zapobiegawczych środków na przyszłość.

Wobec powyższego protestu rząd kanclerski wyraził ubolewanie rządu austriackiego z powodu zajść uniwersyteckich, przyrzekł, że winnych poćwiądzie do surowej odpowiedzialności i powiedział, że władze austriackie przedsięwzięły energiczne kroki i zastosują środki, które zapobiegają w przyszłości powtórzenia się podobnych wrogich wystąpień.

WIEDEN. PAT. N. W. Journal pisze, że nota posełstwa polskiego, wystosowana z powodu pobicia studentów obywateli polskich na uniwersytecie wiedeńskim, utrzymana jest w tonie bardzo energicznym a zarazem ułożonym w formie bardzo przyjaznej. Nota wskazuje na to, że na wyższych uczelniach wiedeńskich zaplanowane jest wielu studentów z Polski, że zniważenie ich przez pobicie wywarło w Polsce przykre wrażenie. Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Peter w odpowiedzi wskazał, że rektorat uniwersytetu wiedeńskiego zamierza pozyczyć zarządzenia, które uniemożliwią w przyszłości powtórzenie się podobnych zajść.

W cyklu naszych wywiadów z posiami wileńskimi grupy regionalnej BB. WR. na ten właśnie temat wypowiedział swe uwagi poseł Kamiński.

OSADNICTWO
Lokal Związku Osadników. Nim jeszcze skonkretyzowałem moje pytanie, poseł Kamiński mówił:

— „To, co by Pan nazwał moją działalnością, to są rzeczy najciszej związane z pracą w naszym osadnictwie kresowym, osadnictwie wojskowym na tych ziemiach. Jest to dziedzina pracy i co do niej, do niej samej, najchętniej służę będę memi obserwacjami”.

I dalej, zapytany, roztacza przedemną ogólny obraz osadnictwa na Wileńszczyźnie:

— „Jest ich tu 1036 osób, z czego około tysiąca, a zatem 95 proc. zrzeszonych we własnym związku, o którym po wszechnie składają się wie, że stanowi jedną z najbardziej u nas zwartych organizacji. Przeciętna działka osadnicza wynosi 16,4 ha. Zadłużenie? Z zadłużeniem różnie tu bywa. Poseł Kamiński widzi, rozumie potrzebę oparcia swych informacji na cyfrach, na ściślejszych danych. A zatem na terenie obu województw północno-wschodnich państwa jest 3031 osadników o zadłużeniu 192 złote na hektar, 166 z 357 zł. na ha, 181 z 123 zł. na ha. — Jak Pan widzi — mówi poseł — zadłużenie to jest niekiedy bardzo wysokie, w zestawieniu z ceną ziemi wyszcząca. Przytem statystyka tą nie są objęte zadłużenia na inwentarz, budynki itd. To też część osadnictwa nadmierne zadłużona jest w tem samym położeniu, co osadnictwo cywilne: bezdziejnie. Ale ta część — to nie większość, sam Pan to widzi. Właśnie kryzys był próbą sił, próbą wytrzymałości osadnictwa wojskowego na kresach. Nie ulega wątpliwości, że znajdują się osady, które dzięki swemu obdłużeniu się, kryzysu nie przetrzymają. Ale gros osadnictwa wojskowego tu przetrwa, bo zakorzeniło się na dobre”.

DWIE KATEGORJE
I, jakby podchwytując moje pytanie, poseł przechodzi do bliskich mu spraw drobnego rolnictwa.

— Widzi Pan, ja tu odróżniam dwie kategorie: Jest najpierw ta, która prowa działa gospodarkę racjonalizacyjną, sęcają ją gdy chodzi o grunta i na której ogromnym ciężarem zaciążyły kredytowe koszty tego wkładu. Dzieli ona los wielkiego rolnictwa, które także inwestowało. W tej kategorii najfatalniej dzieje się osadnikom cywilnym, spłacającym duże pożyczki, zaciągnięte na kupno gruntów. Rzeczy, które były pomyslane niegdyś, jako ułatwienia, dziś stały się obciążeniami. Służbie folwarcznej kupującej ziemię przy parcelacji, przyznawano kredyty do 90 proc. ceny ziemi. Gospodarze nie otrzymywali wyższego ponad 50 proc. jej wartości. Oczywiście to, co wydawało się ograniczeniem, jest nieomal ratunkiem. Pierwszych zaś stan jest beznadziejny.

Druga kategoria drobnego rolnictwa, ci, co mają się lepiej, to są ci, co nie są obciążeni, sięgając głębiej, ci, co nie dokonali kosztownych inwestycji. Tym mo że nie dzieje się dobrze i podatki gniotą, ale przynajmniej nie mają obciążenia kredytów. Jest to zaś bardzo wiele”.

POZA RAMAMI KRZYZSU
— Poza ramami kryzysu — ciągnie poseł — poza obrębem jego przyczyn i skutków stoi niedza, głód, przynajmniej stale małe, do 2 ha, gospodarstwa. — Przy obecnym stanie gospodarki, przy licznej rodzinie chłopskiej są one niewystarczające. Kryzys przyniósł tu tylko rozszerzenie głodowej pory przednowku — wydłużył go o tygodnie. Niedza była tu zawsze. I poza leczeniem skutków kryzysu, trzeba pomyśleć, jakby temu zapobiec. Ja tu widzę tylko bardzo systematyczną akcję państwową, ku intensyfikacji gospodarstwa. Np. — rzucam to raczej przykładowo, — rzecz oczywiście wymagałaby szczegółowego opracowania, gdałby Państwową Fabryką Związków Azotowych w Chorzwie dostarczała po minimalnych lub i żadnych kosztach nawozów sztucznych. Bo liczymy się przecież z tem, że drobny rolnik z Wileńszczyzny nie ma ani pobliza wielkich miast, ma zamkniętą przez kryzys emigrację do centrów fabrycznych, ma zamkniętą emigrację za morze, jest na dnie, jest w stałym kryzysie”.

Mówimy dłużej na temat naszkicowanej tak myśli. I poseł Kamiński przechodzi do komasacji.

— Jest to oczywiście rzeczą konieczną, może jednak trzeba tu pewne rzeczy dostosować do stosunków. Dziś ko-

POMNIK CHRYSZTUSA - KRÓLA W POZNANIU

POZNAN. PAT. — W dniu dzisiejszym w obecności przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Serca Chrystusa, wzniesionego na placu między Zamkiem a Uniwersytem na miejscu, na którym dawniej stał pomnik Bismarka.

Wzniesienie pomnika było spełnieniem ślubu, złożonego przez pierwszy Zjazd Katolicki w Poznaniu, w dowód wdzięczności za odzyskanie niepodległości.

Popołudniu odbyła się w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich uroczysta manifestacja, na którą złożyły się przemówienia prezesa komitetu, starosty krajowego Begalego i J. E. arcybiskupa Teodorowicza oraz śpiew chórów. W uroczystości poza duchowieństwem wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz tłumy publiczności.

GDANSK. PAT. Dzisiaj jako w dniu święta Chrystusa Króla odbyła się mająca wielkie znaczenie dla Polonii gdańskiej uroczystość poświęcenia nowo wzniesionego kaplicy pod wezwaniem Chrystusa Króla.

Kaplica zbudowana została dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego w Gdańsku i pracy nieraz bezinteresownej robotnika polskiego.

Krwawe zajście pod Warszawą

WARSZAWA. PAT. — Dnia 26 bm. w gminie Kawęczyn, powiatu mieleckiego, została postrzelona z zasadki córka miejscowego wójta Myszk. Powodem zemsty wójtem Michałem Myszk. Dochodzenia wstępne ustaliły, że sprawcami dwukrotnego zamachu na wójta i postelenia jego córki byli Henryk Łuka i jego przyjaciel Jan Jaworowski.

Gdy dnia 29 bm. oddział policji z Mielca udał się do Kawęczyna celem ujęcia sprawców napadu, został otoczony przez gromadę młodzieży z sąsiedniej wsi, złożonej z przyjaciół poszukiwanych sprawców napadu. Gromada zaatakowała policję, dając przy tem kilka strzałów rewolwerowych. Pomimo kilkakrotnego wezwania do rozjęcia się i salwy ostrzegawczej banda dalej napierała, raniąc dwu posterunkowych. Wówczas policja użyła broni, skutkiem czego, zostały zabity jeden z agresywniejszych napastników, 19-letni Adam Borowy.

Przybyłe na miejsce zajścia władze wojewódzkie i prokuratorskie. W gminie panuje zupełny spokój. Starsze społeczeństwo nie przynajmniej nie ma udziału w tej awanturze. I

Ustawa o zmianie godzin handlu nie ukaże się w drodze dekretu

W związku z notatkami prasowymi o zamierzonym projekcie nowelizacji dotychczasowych przepisów o godzinach handlu, minister spraw wewnętrznych przyjął ostatnio delegację Chrześcijańskich Zrzeszeń Handlowych i Rzemieślniczych w osobach posłów Lidzkowskiego i Snopczyńskiego, senatora Wiechowicza i p. Mierzejewskiego. W tej samej sprawie p. minister przyjął również delegację kupców żydowskich w osobach posłów: Wiślickiego, Minčberga i rabina Lewina.

P. minister w odpowiedzi udzielonej obu delegacjom zakomunikował, że wobec stwierdzenia zasadniczych różnic w poglądach przedstawicieli sier kupieckich na niektóre zasady projektu, w szczególności zaś sprawę godzin handlu, oraz że względu na bliski termin wygasnięcia pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej w dziedzinie wydawania rozporządzeń z mocą ustawy — uważa za właściwe uregulowanie tych spraw w formie projektu ustawy, w którym postulaty obu grup mogą być wzięte pod uwagę.

Ustawa o zmianie godzin handlu nie ukaże się w drodze dekretu

W Warszawie, poczem orkiestra 6 p.p. leg. pod batutą p. kpt. B. Reszke odegrała hymn papieski i państwowy. Bezpośrednio wnet profesor U.S.B. p. dr. Stefan Głasser wygłosił odczyt na temat: „Rola Akcji Katolickiej w walce z pornografią”, a chór „Echo” pod batutą p. prof. Wł. Kalinowskiego odpiewał dwie pieśni „Króluj nam Chryste” i „My chcemy Boga”. Pięknie deklamację „Królestwo Twoje” wykonał znany powszechnie artysta p. Ka-rol Wyrwicz — Wichrowski. Podczas całej akademii liczny, parotysięczny tłum trwał przy Sali Miejskiej i niemiecnie licznie zajęta była cała ulica Ostrobramska aż do kościoła, na tych bowiem przestrzeniach wszystko było słychać, co się działo w Sali Miejskiej, dzięki dziającym dwu głośnikom — jeden tu nad salą, — drugi przy kościele Ostrobramskim. Obecni wewnątrz sali byli szczegółowo informowani o tem, co się w Sali działo. Dlatego nie było zbędnego tłoku, mimo bardzo licznej, kilkutyśnej frekwencji. Akademia była transmitowana w całości przez radio. W ten sposób cała rozległa archidiecezja wileńska miała możność skorzystać z akademii. Jak nas poinformowano, wiele odległych wiejskich para-

Krwawe starcia uliczne w Londynie

LONDYN. PAT. — Dzisiaj po południu odbyły się w Londynie zapowiedziane manifestacje bezrobotnych na placu Trafalgar. Dookoła kolumny Nelsona zebrał się tłum około 10.000 demonstrantów.

Z początku podczas wygłaszanych przemówień panował porządek i względny spokój. Przy końcu jednak, gdy tłum zaczął się rozchodzić, około 1.000 bezrobotnych przerwało kordon policyjny, oddzielający ulicę Whitehall od demonstrantów na placu Trafalgar. Policja usiłowała tłum rozproszyć, operując dwoma grupami od ulicy Whitehall i od Łuku Admiralicji. Rozpoczęła się zacięta walka tłumy z policją. Demonstranci zaatakowali stojące przed pobliskimi wytwornymi hotelami Victoria i Metropoli prywatne samochody, zdążyli dwa z nich przewrócić, zanim przybyła policja i przywróciła porządek. Demonstranci wybili szyby w eleganckim magazynie krawieckim, w którym wystawione były męskie ubiory wieczorowe.

Po zwiększeniu pogotowia policyjnego, demonstrantów rozproszono, a godz.

6 pogod. Plac Trafalgar przybrał wygląd normalny.

LONDYN. PAT. — Grupa demonstrantów, odepchnięta przez policję, która zagroziła drogę ku Downingstreet i Whitehall, ruszyła w kierunku pałacu Buckingham, grożąc wybićmi szyb. Policja rozproszyla manifestantów, przy-

czem zmuszona była kilkakrotnie do szarży. Wielu manifestantów zostało rannych. Dokonano licznych aresztowań. Kiedy rozeszła się wiadomość, że ranna została pewna kobieta z pośród manifestantów, doszło ponownie do ostrego starcia z policją.

— o —

Nowe przepisy o posiadaniu broni

W Nr. 94-ym „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostały rozporządzenie Prezydenta Rzpltej zawierające prawo o broni, amunicji i materiałach wybuchowych. Dotyczy ono jedynie broni palnej, jednakże w drodze rozporządzenia ministerjalnego może być rozciągnięte także na broń białą.

Nowe prawo reguluje sprawę handlu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi oraz na bywanie, posiadania, noszenia, pozbywania broni i amunicji w celach osobistych. Posiadanie i obrót temi przedmiotami jest uzależnione od pozwolenia właściwej władzy.

Pozwolenia na posiadanie broni w celach osobistych są dwójakiego rodzaju: tylko na

masację zahamowała rzecz jedna: przed kryzysem dokonywano jej na kredyt, obecnie po wpłaceniu 50 proc. kosztów. Koszta. Ta cena, ją się ustawowo płaci, mierniczym, jest nieproporcjonalnie wysoka: 19 zł. z groszami za hektar. Dziś mierniczy nieraz najchętniej zgodziłby się na 10 zł. Cóż, kiedy nie wolno. O tę biurokratycznie „uszywnioną” cenę rozbija się, jak o mur, niejedno komasacyjne zamierzenie. O tę jedną rzecz.

Kryzys...

Nie wypowiadał się co do końca kryzysu. Mam wrażenie jeszcze długiego etapu przed nami. A nawet, gdy się skończy, mam jedną wielką obawę: że na sam wieść o tem, nasze drobne rolnictwo zostanie opadnięte pospolitem ruszeniem wszystkich swych wierzycieli: nie płacić, teraz płacć wszystko. Rolnictwo potrzebować będzie długiej rekonwalescencji. Już dziś trzeba myśleć o tem; by jego obciążenia kredytowe rozłożyć na długi, jak najdłuższy czas. Jest to — moim zdaniem — bardzo ważne.” K. P.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczym Polski

Bank Gospodarstwa Krajowego wykazuje od chwili swego założenia stały rozwój działalności, występujący szczególnie silnie w latach 1927—1931. Dopiero w roku bieżącym działalność kredytowa Banku uległa zahamowaniu i to

tylko w zakresie kredytów gotówkowych, kredyty emisyjne wzrastają bowiem w dalszym ciągu. Ogólna suma kredytów Banku przedstawia się na koniec poszczególnych lat następująco:

ROK	Ogólna suma kredytów w milionach złotych	Kredyty gotówkowe w milionach złotych	%, Sumy ogólnej	Kredyty emisyjne w milionach złotych	%, Sumy ogólnej
1924	163	96	59	67	41
1925	431	266	62	165	38
1926	646	440	68	206	32
1927	1.027	636	62	391	38
1928	1.331	747	56	584	44
1929	1.472	809	55	663	45
1930	1.750	1.015	58	735	42
1931	1.876	1.084	58	792	42
31 VIII 1932	1.878	1.055	56	823	44

Stan kredytów gotówkowych zmniejszył się zatem w ciągu pierwszych 8 miesięcy b. r. o 29 mil. złotych, łączna jednak suma kredytów podniosła się o 2 mil. złotych, wskutek wzrostu pożyczek emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach o 31 mil. złotych.

Na skurczenie się kredytów gotówkowych Banku nie wpłynęło bynajmniej niepomysłne kształtowanie się wkładów. Przeciwnie, wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego wykazują przez wszystkie prawie miesiące nieprzerwany wzrost, dzięki czemu ogólna ich suma była w dniu 30 września b. r. o 27 mil. złotych większa, niż w końcu ub. roku, osiągając kwotę 266 mil. złotych. Również kapitały własne Banku zwiększyły się o 4 mil. złotych do przeszło 218 milionów złotych, głównie wskutek przelania na fundusze rezerwowe przewidzianej w statucie części czystego zysku za rok 1931. Nieco inny rozwój wykazują lokaty Skarbu Państwa. Ogólny ich stan łącznie z rachunkami specjalnymi Skarbu Państwa zmniejszył się w porównaniu z końcem 1931 r. o 10 mil. złotych do 639

milj. złotych w dniu 30 września b. r. Spadek kredytów gotówkowych spowodowany został konwersją gotówkowych pożyczek komunalnych i budowlanych na pożyczki emisyjne w obligacjach i listach zastawnych, a następnie spłatą części kredytów krótkoterminowych. Konwersje te przyczyniły się też prawie wyłącznie do wzrostu sumy pożyczek emisyjnych, nowych bowiem pożyczek emisyjnych Bank ze względu na trudności ulokowania swych emisji nie udzielał w roku bieżącym prawie zupełnie.

Podobnie, jak w latach poprzednich, Bank Gospodarstwa Krajowego również w roku bieżącym pokrywał przedwzrostkiem potrzeby kredytowe budownictwa mieszkaniowego, samorządów, przemysłu i rolnictwa. Z ogólnej sumy kredytów Banku, wynoszącej na dzień 31 sierpnia b. r. 1.878 mil. złotych, przypadła na powyższe cztery grupy 1.431 mil. złotych, czyli około 76 proc. Stan kredytów dla budownictwa przedstawiał się następująco (w mil. złotych):

wę uwypukla się bardzo wyraźnie na tle porównania jego kapitałów i kredytów z innymi instytucjami kredytowymi kraju. I tak kapitały własne Banku Gospodarstwa Krajowego wynosiły w końcu sierpnia b. r. przeszło 218 mil. złotych, w tym samym czasie wszystkie banki prywatne objęte statystyką Ministerstwa Skarbu (55 banków i 5 większych domów bankowych) posiadały łączną sumę kapitałów zakładowych i rezerw 311 milionów złotych. Ogólna suma kredytów krótkoterminowych we wszystkich powyższych instytucjach prywatnych wynosiła 1.121 milionów złotych, w B.G.K. zaś stan kredytów gotówkowych wyrażał się w sumie 1.055 milionów złotych. Również wśród instytucji kredytu długoterminowego B.G.K. zajmuje stanowisko dominujące. Z ogólnej sumy emisji listów zastawnych i obligacji, wynoszącej na dzień 30 czerwca b. r. 2.253 mil. złotych, przypadła na Bank Gospodarstwa Krajowego 815 milionów złotych, czyli przeszło 36 proc.

Płynność Banku utrzymuje się na poziomie stosunkowo wysokim. W roku 1931 przeciętna wysokość pokrycia wkładów gotówką wynosiła w Banku Gospodarstwa Krajowego przeszło 16 proc., a w ciągu pierwszych 3 miesięcy b. r. utrzymała się naogół na poziomie niewiele niższym.

Rentowność Banku przedstawiała się w sposób zadowalający. Czysty zysk za rok 1931 wyniósł wprawdzie tylko 7 milionów złotych, tj. o 5 milionów złotych mniej, niż w roku poprzednim, wpłynął jednak na to szereg czynników od Banku niezależnych. Należały tu przede wszystkim wymienić znaczne obniżenie opłat, pobieranych przez Bank z tytułu administracyjnego funduszy budowlanych, co wyniosło w 1931 r. około 3 milionów złotych, następnie stosowanie przez Bank w znacznie szerszym zakresie niż poprzednio ulgi i bonifikat przy spłacie kredytów. Największą z tych bonifikat było przeznaczenie kwoty 1 mil. złotych dla miast, spłacających t. zw. pożyczki ulenowskie. Mówiąc o czystym zysku Banku za rok ubiegły, należy następnie zaznaczyć, że koszty handlowe instytucji nie uległy zmniejszeniu jedynie dlatego, że oszczędność, uzyskana z dwukrotnego obniżenia upażowań władz i pracowników Banku, została przekazana w ciągu roku na popieranie inicjatyw eksportowych do dyspozycji Międzyministerialnej Komisji Popierania Eksportu. Jeżeli chodzi o upażenie pracowników Banku, to należy dodać, że w roku bieżącym uległo ono — narówni zresztą z upażeniem pracowników państwowych — dalszej, rzeczej z rządu obniżce. Obniżka ta została wprowadzona, podobnie jak i poprzednie, w stosunku do wszystkich pracowników tak w Centrali, jak i w prowincji i dotyczy ona zarówno urzędników, jak i Dyrekcyj.

W konkluzji należy podnieść, że Bank Gospodarstwa Krajowego starał się w ciężkim okresie, jakim bez wątpienia dla Polski był rok 1931 oraz — jest dalem rok 1932, przysięść życiu gospodarczemu z możliwie wielkimi ulgami, co mu się też w znacznej mierze udało, przy równoczesnym wywiązywaniu się ze wszystkich swoich zobowiązań i utrzymaniu swej płynności na odpowiednim poziomie.

Polska, dla której okres zniszczenia wojennego trwał o dwa lata dłużej, niż dla innych narodów Europy, i która musiała odbudowywać swe życie gospodarcze bez żadnych dawnych zasobów oraz tworzyć kapitał własny, zaczynając od początku, — doświadczyła najlepiej, jak doniosłe znaczenie posiada rozumna i celowa oszczędność.

W takich zaś okresach, jak obecny okres kryzysu, ciężko doświadczającego wszystkie narody świata, oszczędność dobrze pojęta jest szczególnie ważnym obowiązkiem i nakazem chwili. Wkłady, gromadzone w Kasach Oszczędności, i lokaty oszczędnościowe są nie tylko wyrazem uświadomienia ekonomicznego i zaufania społeczeństwa do pieniądza, lecz także akumulatorem energii, który — ułatwiając przetrwanie niepomysłnej koniunktury — ułatwi również i przyspieszy dzwignięcie się do nowego pełnego rozwoju sił gospodarczych.

ALEKSANDER PRYSTOR.

Mając na względzie wygodę Sz. P.P. Członków i Wkładców

CHRZEŚCJAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY

na Antokoju w Wilnie

zmienia lokal

Od 1 listopada r. b. adres Banku

WILNO, ZAMKOWA 18. Telefon 18-81

Czynny rano 9—1 wieczór 5—7

BANK PRZYJMUJE wkłady większe i mniejsze na wysokie oprocentowanie

BANK UDZIELA pożyczek swoim członkom na cele produkcyjne

Członkowie Banku mają zabezpieczoną starość, przez należenie do ubezpieczenia grupowego w P. K. O., oraz korzystają z Funduszu Zapomogowego w Banku.

BANK GWARANTUJE

Kapitałami własnymi do 160.000 zł.

oraz odpowiedzialnością swoich

Członków do sumy . 2.000.000 zł.

	31.VIII.1932	31.XII.1931
Kredyty gotówkowe	302	316
Kredyty emisyjne, pochodzące z konwersji pożyczek gotówkowych	190	164
	492	480
Jeżeli do tego dodamy pożyczki hipoteczne na nieruchomości miejskie oraz	47	47
Kredyty dla Funduszu Kwater. Wojskow. na budowę domów ofic. i podoficer.	20	20
Otrzymamy ogólną sumę kredytów	559	547

Akcja kredytowa - budowlana Banku polegała w bieżącym roku na finansowaniu wykonania budowlanych rozpoczętych już poprzednio przy pomocy kredytów B. G. K., oraz popieraniu budownictwa drewnianego, która to akcja Bank zapoczątkował w roku ubiegłym.

Dzięki zastosowaniu ulgom w spłacie kredytów płatności pożyczek budowlanych utrzymana została na poziomie zadawalającym. Załedwie 3 proc. zapadających płatności ratalnych od skontrowanych pożyczek budowlanych znajdujących się w skardze, a do licytacji nieruchomości ze strony Banku w żadnym wypadku dotychczas nie doszło. Korzystnie przedstawia się również płatności gotówkowych pożyczek budowlanych, od których odsetki wpływają na ogół dość dobrze.

Ogólna suma kredytów dla samorządów oraz ich przedsiębiorstw wynosiła w końcu sierpnia b. r. przeszło 474 mil. złotych, z czego na kredyty gotówkowe dla samorządów przypadało 113 milionów, na kredyty dla Komunalnych Kas Oszczędności 26 milionów złotych. W roku bieżącym rozpoczął Bank konwersję pożyczek komunalnych na długoterminowe pożyczki gotówkowe amortyzacyjne, żeby umożliwić samorządom konsolidację długów i przysięść im z pomocą nawet wtedy, gdy położenie na rynku kapitałowym nie przedstawia możliwości uplasowania papierów Banku.

Wbrew rozpowszechnionej opinii o trudnościach płatniczych samorządów, były one naogół dość dobrym płatnikiem długoterminowego kredytu w Banku. Najgorzej przedstawiają się płatności pożyczek t. zw. ulenowskich, gdzie Skarb Państwa przychodzi samorządom z pomocą. Inne zaś zobowiązania z tytułu długoterminowych pożyczek spłacały samorządy w 1931 r. w wysokości 75 proc. W roku bieżącym zwłoka w uiszczeniu należności nastąpiła ze strony kilku większych miast, które znalazły się chwilowo w trudnościach, posiadają jednak naogół silne podstawy finansowe. Pogorszenie wypłacalności dotyczy natomiast w mniejszym stopniu masy drobniejszych samorządów.

Łączne zadłużenie przemysłu wyrażało się w dniu 31 sierpnia b. r. w sumie 274 mil. złotych. Na kwotę tę składały się: kredyty gotówkowe dla przemysłu prywatnego w sumie 38 milionów, kre-

dyty gotówkowe dla przedsiębiorstw państwowych i koncernowych w wysokości 111 milionów oraz pożyczki w obligacjach bankowych w sumie 25 milionów złotych. (Sumy te nie uwzględniają kredytów dla przedsiębiorstw komunalnych w kwocie 39 mil. złotych, doliczonych powyżej do ogólnego zadłużenia samorządów.) Płynność i spłacalność przedstawia się korzystnie, tak samo raty od pożyczek w obligacjach bankowych wpływają regularnie.

Rolnictwo korzystało w końcu sierpnia b. r. z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego na ogólną sumę przeszło 212 milionów złotych, z czego na kredyty gotówkowe dla rolnictwa i hodowli łącznie ze spółdzielniami rolniczymi i handlem rolnym przypadało 142 milionów, na przemysł spożywczy 42 miliony oraz na pożyczki hipoteczne w listach zastawnych na majątki ziemskie 59 milionów złotych. W zakresie spłaty i oprocentowania kredytów rolniczych stosował Bank daleko idące ulgi. Wymienić należy obniżenie oprocentowania pożyczek hipotecznych z 7 proc. na 5 proc., prolongatę płatności amunitionowych drogą rozkładania ich na dogodnie raty, odraczania licytacji za spłatę nieznacznej chociażby części zaległości przy nienaruszonym jednak zabezpieczeniu przy kredyty. Płatności kredytu hipotecznego ziemskiego są wprawdzie gorsze, niż przy innych pożyczkach emisyjnych, pożyczki hipoteczne na majątki ziemskie stanowiły jednak niewiele ponad 7 proc. ogólnego stanu pożyczek w listach zastawnych i obligacjach.

Z pośród innych kredytobiorców wymienić należy banki, które w dniu 31 sierpnia b. r. korzystały z kredytów B. G. K. na sumę prawie 65 mil. złotych, z czego połowa przypadała na kredyty sanacyjne dla banków prywatnych. Zadłużenie spółdzielni kredytowych wynosiło w tym terminie łącznie około 11 milionów złotych.

Akcja kredytowa dla handlu posiada znaczenie stosunkowo mniejsze; w końcu sierpnia b. r. kredyty dla tej gałęzi łącznie z komunikacjami wyrażały się w sumie prawie 9 milionów złotych. Powyższy krótki przegląd działalności kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego świadczy o jego wielkiej roli się w życiu gospodarczym Polski. Znaczenie Banku w naszej gospodarce kredyto-

93 miliardów rocznego obrotu

561 000 000 000

każdy urząd pocztowy jest zbiorcą wkładów

ZAUFANIE

P.K.O.

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrudniejszym i najdłuższym tuncie.

J. MOŚCICKI.

Rozwój wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego

Do zadań Banku Gospodarstwa Krajowego, uprawiającego w myśl swego statutu wszystkie operacje bankowe, należy również przyjmowanie wkładów wszelkiego typu, tak, instytucji o charakterze prawnie publicznym, jak i osób firm prywatnych. Stan wkładów w Banku wykazuje szybki i nieprzerwany wzrost od początku rozpoczęcia działalności instytucji do 1928 r., w następnych trzech latach, pod wpływem pogarszającej się ogólnie sytuacji gospodarczej, a zwłaszcza podjęciem w Banku wkładów przez instytucje samorządowe i zakłady ubezpieczeń, suma wkładów w Banku zmniejsza się. Szczególnie w latach 1926 i 1927 suma wkładów zwiększa się bardzo silnie, wzrastając z 72 mil. zł. w 1925 r. do 230 mil. zł. 1927 roku oraz do 255 mil. zł. na koniec 1929 r. W następnych zaś dwóch latach obniża się o 16 milionów do 239 mil. zł. w 1931 roku. Korzystną zmianę przynosi natomiast rok 1932, gdyż w przeciągu pierwszych 9 miesięcy tego roku ogólna suma wkładów w Banku zwiększyła się o 27 milionów do przeszło 266 milionów złotych w dniu 30 września b. r.

Mówiąc o wkładach w Banku Gospodarstwa Krajowego należy podkreślić przede wszystkim stały i systematyczny wzrost wkładów na książeckiej oszczędności. Na gromadzenie tego rodzaju wkładów Bank niekiedy specjalnym naciskiem, gdyż do tego celu powołana jest w Polsce osobna instytucja, Poczta Kasa Oszczędności oraz sieć komunalnych kas oszczędności. I rzeczywistość instytucje te zdołały zgromadzić u siebie poważną, jak na stosunki polskie, sumę wkładów oszczędnościowych, dochodząc obecnie do jednego miljaru złotych.

W Banku Gospodarstwa Krajowego wkłady na książeckiej oszczędności — mimo, że Bank tej dziedzinnej działalności specjalnie nie reklamuje — stanowią dziś już poważną sumę dzięki szybkiemu wzrostowi, zwłaszcza w ostatnich kilku latach. Zwiększyły się one bowiem z 4 milionów złotych w końcu 1926 r. do 24 milionów w 1929 r. oraz do 46 milionów w 1931 r., wykazując w pierwszych trzech kwartałach b. r. dalszy wzrost o 5 milionów do 51 milionów złotych w dniu 30 września b. r.

W chwilach naprężenia na rynku pieniężnym największym zaufaniem cieszą się instytucje wielkie, zasobne w kapitały. Zwalczając u siebie i u innych obywateli nacechowane były niespokojem i dawnymi zaburzeniami w sferze pieniężnej - kredytowej, które odbiły się również na bankowości polskiej, powodując spadek wkładów, zwłaszcza w bankach prywatnych. Ujemny ten objaw nie wystąpił prawie zupełnie w odniesieniu do Banku Gospodarstwa Krajowego. Ogólny stan wkładów w tej instytucji zmniejszył się w ciągu ubiegłego roku tylko o nieznaczną kwotę, a w ciągu pierwszych trzech kwartałów b. r. wykazuje dość znaczny wzrost. Jeszcze korzystniej kształtował się rozwój wkładów oszczędności, które w ciągu ostatnich 4-6 lat wykazywały zwiększenie prawie trzykrotne.

Niewątpliwie na stan taki wpłynęło bardzo dodatnio wysokie zabezpieczenie, jakie Bank Gospodarstwa Krajowego przedstawia dla swoich wkładów. Bank jest dziś bowiem największą obok Banku Polskiego instytucją finansową w Polsce i zalicza się do wielkich banków również na skali europejskiej. Posiada on 150 milionów złotych kapitału zakładowego i 60 milionów rezerw. Suma bilansowa banku osiągnęła w końcu września b. r. 2.142 milionów złotych, a łączna suma kredytów, udzielonych przez Bank na dzień 30 września b. r. wynosiła 1.881 milionów złotych; ogólna suma obrotów (po jednej stronie księgi głównej) osiągnęła w roku 1931 17 miliardów złotych, co stanowi kwotę bardzo poważną, jeżeli się zważy, że Bank Gospodarstwa Krajowego jest właściwie głównie instytucją długoterminowego kredytu.

Osobno podkreślić należy wysokie zabezpieczenie wkładów oszczędnościowych w Banku, za które gwarantuje Skarb Państwa. Książeczki wkładowe Banku Gospodarstwa Krajowego mają przytem prawa papierów, posiadających zabezpieczenie papilarne, a rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. postanawia, że lokowane w Banku wkłady na książeckiej oszczędności do zł. 2.500 nie podlegają zajęciu egzekucyjnemu.

JESTEMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMO DZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

OBYWATELI!

Poraz siódmy z rzędu obchodzimy Dzień Oszczędności 31 października każdego roku po spół z innymi narodami. Dzień Oszczędności to dzień troski o zabezpieczenie przyszłości sobie i swym bliskim. Dzień Oszczędności to dzień sprawdzenia wyników własnej pracy i gospodarki. Dzień Oszczędności to dzień budowy własnego dobrobytu. W dniu tym powinniśmy wszyscy sobie uprzytomnić, że oszczędność, przetrwanie i umiarkowanie, to podstawowe zasady życia naszego, naszej rodziny i społeczeństwa.

Pamiętajmy, że każdy jest kowalem własnego szczęścia. Pamiętajmy, że każdy groź oszczędzony, będzie nas ratował w po trzebie. Pamiętajmy, że nawet z niewielkich zarobków odkładając można systematycznie, choć by grosze. Ciężkiemu gospodarzowi okres przeżywania dziś przez cały świat stwierdza że szczęśliwą siłą, że koniecznością przestrzegania oszczędności przez wszystkich i na każdym kroku. Pamiętajmy, że z drobnych kwot, składowanych przez ogół w kasach oszczędności powstaje kapitał, który ożywia handel, przemysł, rolnictwo i, tworząc warstwy godziwej pracy i zarobku, zwalcza bezrobocie. Pamiętajmy, że oszczędność jest jedyną drogą tworzenia rodzimych kapitałów, stanowiących istotę niezależności gospodarstwa Państwa.

A więc, oszczędzajmy i uczmy oszczędzać innych w imię dobrobytu osobistego i potęgi gospodarczej Narodu.

CENTR. KOMITET OSZCZĘDNOŚCIOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31.10.1932 r.

Mężowie stanu Europy o oszczędności

ITALJA.

Benito Mussolini — Pierwszy Minister, Szef Rządu Włoskiego: W niezłomnej woli włoskiego ludu, by praca i oszczędność — leży niezachwiana pewność jego przyszłości. Benito Mussolini.

W. BRYTANJA.

J. Ramsay Mac Donald — Pierwszy Minister, Pierwszy Lord Skarbu:

Szerzenie zmysłu oszczędności winno być troską wszystkich rządów wszystkich czasów, specjalnie zaś w obecnym okresie — kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa cały świat.

Na wyspach Brytyjskich suma wkładów oszczędnościowych w trzech wielkich instytucjach oszczędnościowych, t. j. w Komitetach Oszczędnościowych, Brytyjskich i Szkockich, w Poczcie Kasie Oszczędności i w zwykłych Kasach Oszczędności — wyraża się dziś ogromną kwotą przeszło 1.100.000.000 funtów szterlingów; poza temi organizacjami, znajdującymi się pod kontrolą Państwa, jest wiele doskonale zorganizowanych instytucji szerzących oszczędność, których kapitały powiększają znacznie kwotę, wymienioną powyżej. Oszczędność, gdy oznacza ona mądre ograniczenie wydatków, a nie zmniejszenie wydatków rodnym i celowym — wymaga potęgi narodu i siły charakteru obywateli.

Najgorętszym męm pragnieniem jest, by ci, którzy pracują dla sprawy oszczędności, działali owocnie, ułatwiając nie tylko swej Ojczyźnie, lecz i całemu światu postęp na drodze pokoju, szczęścia i dobrobytu.

J. Ramsay Mac Donald.

NIEMCY.

Pawel von Hindenburg, Prezydent Rzeszy Niemieckiej:

Wytrwałosc i praca dostarczają środków, zapewniających dobrobyt i wolność państwu — pod tym jednakże warunkiem, że gospodarz będzie się nimi oszczędnie.

Bez oszczędności nawet wytrwałosc i praca nie zapewniają zupełnego powodzenia. von Hindenburg.

SZWAJCARJA.

Józef Motta, Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej, Szef Departamentu Spraw Zagranicznych:

Jednostka, która umie oszczędzać, czyli zabezpieczenie dni przyszłych przenosić nad chwilę łową przyjemność — to istota moralnie i gospodarczo silna. Przeciwnie, ten kto marnotrawi swe dochody, jest człowiekiem słabym. To zaś, co odnosi się do jednostki, odnosi się również do rodziny i narodu. Motta.

FINLANDJA.

J. E. Sunila, Prezes Rady Ministrów:

Lata niezwykłego postępu w rozwoju gospodarczym, które poprzedziły kryzys, jaki panuje obecnie — wykazały również i w Finlandji, jakiego stopnia osiągnąć może rozwój poszczególnych gałęzi życia państwowego w naszych czasach, dzięki kredytowi.

Depresja, jaka nastąpiła po latach koniunktury, ukazała jasno niebezpieczeństwa, związane z nadmiernym i niezdrowym wykorzystywaniem kredytów. Doświadczenia do przekonania, że postęp gospodarczy może być pewny i trwa tylko wówczas, gdy opiera się w odpowiedniej mierze na oszczędności każdego obywatela i każdego gospodarstwa. Doświadczenie wykaże w sposób przekonujący, jak wielkie znaczenie ma obchód Dnia Oszczędności dla rozwoju zmysłu oszczędności.

Zycząc temu światu dalszych powodzeń, jest stem pewny, że tem samem życząc memu ludowi, jak i wszystkim innym, które je obchodzą, lepszej przyszłości. J. E. Sunila.

LOTWA.

A. Kvesis, Prezydent Rzeczypospolitej. Lotwa przyłącza się z wielką radością do propagandy, która doniosłym głosem wyzywa dziś narody do oszczędzania, głosząc jej konieczność i skuteczność w rozwiązaniu problemu przyszłości narodów.

Państwo nasze jest jeszcze młode, nasz świeży oswojony lud pełen zapału i energii, lecz już pierwsze 14 lat jego niezależności zdołały mu jasno wykazać, że zaoszczędzić nie dobra należy pieczołowicie gromadzić, pilnie powiększać i rozważnie konsumować.

Zycie każdego obywatela, jak całego państwa i społeczeństwa powinno być zorganizowane nie odpowiednio do środków, jakimi rozporządzają. W tym kierunku pouczającą lekcję dał nam kryzys gospodarczy, szerzący się obecnie na całym świecie, który wskazuje na to, że nie tylko ubogi obywatel również jedynie dzięki rozwadnemu wydatkowaniu wywiązać się może z obowiązków wobec ludzkości, jakie nakładają jego bogactwo i przyczynić się do rozwoju gospodarczego swego kraju.

Nie wątpię, że dziś cały Naród lotewski poświęci pilną uwagę propagowanemu hasłom oszczędzania. A. Kvesis.

Dobrobyt narodu jest jedną z najlepszych gwarancji jego niepodległości i znaczenia; droga prowadząca do dobrobytu jest rozumna oszczędność, przetrwanie i umiarkowanie i systematyczna życia codziennego.

Dr. Henryk Gruber Prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej, Prezes P.K.O.

JAK MINĘŁA NIEDZIELA SPORTOWA

Przed sezonem zimowym

Sezon zimowy rozpoczniemy wkrótce. Kluby szykują się do pracy w terenie organizując kursy suchej zaprawy, a zawodnicy: marciarze i łyżwiarze opatrzą sprzęt. Zacznie się ruch. Ożywią się wzgórza okoliczne i zapelni ślizgawka w Parku Sportowym, z większym niż dotychczas komfortem organizowania.

O los narciarstwa i łyżwiarstwa nie potrzebujemy się obawiać. Sporty te popularyzują się systematycznie sięgając coraz więcej zwolenników. Gorzej jest z hokejem. Pozbawiona konkurencyjności drużyna AZS'u (obecnie Ogniska) manuje w samotności. Inne nie powstają bojąc się wydawać zbyt mizerniemi wobec mistrzów.

Wprawdzie ZAKS odgracza się, że będzie miał w tym roku drużynę, ale nie poprawi to sytuacji. Jedną dwie początkujące drużyny to jeszcze nie hokej, to nie konkurencja dla Ogniska, nie partner do rozgrywania meczów, bez czego nie można marzyć o podniesieniu poziomu, a bodaj utrzymaniu dotychczasowego. — W tych warunkach trudno się dziwić drużynie, że skarży się na swój los, a naszym super-nasom braciom Godlewskim, że marzą o ucieczce z Wilna — do jakiegoś silnego klubu.

Mówiąc (z radością) o narciarstwie musimy wspomnieć o bojach i trapiących je. A więc przedewszystkiem. Absolutnie niezrozumienie, przez centralne władze sportowe i — niestety — miejscowe, miejscie, znaczenie Wilna jako wielkiego ośrodka narciarskiego.

Konferencja porozumiewawcza Związków sportowa zimowych nie uznała za celowe i wskazane obdarzyć Wilno jakąś imprezą narciarską.

Długa lista różnych imprez narciarsko-łyżwiarzowskich nie zawiera Wilna. Nowogródek będzie miał zawody narciarskie o Mistrzostwo Okręgu (20. I. — 12. II) i

zawodów narciarskich młodzieży o odznakę za sprawność nie przewidziano nie.

Prawda, Magistrat dbający o wygląd estetyczny Wielkiego Wilna kazał rozebrać skocznię mieszczącą się na Górze Trzykrzyżskiej, za boiskiem 6 pułku, ale r. można było polecić Wilnu zorganizowanie innych imprez bez skoczni np. bieg drużynowy 10 km. lub sztafeta.

Pozwoliłoby to naszym zawodnikom, a mamy wielu b. dobrych, zmierzyć się z silnymi przeciwnikami i byłoby atrakcją dla publiczności, atrakcją niezbędną dla wciągnięcia jaknajszerszych mas w orbitę zainteresowania się nartami.

Gdyby była skocznia, takie propagandowe zawody wypadłyby znacznie ciekawiej.

Cóż zrobić? W tym roku przewidziane jest przeprowadzenie ulepszenia i naprawy przy skoczniach w Rahee i N. Targu. W Truskawku stanowiąc nową. Przebudowana zostanie we Lwowie i... zburzona już została w Wilnie.

Zburzona jako psująca krajobraz, drażniąca swym wyglądem estetycznym.

Na szczęście pozostały tereny. Piękne, dogodne i niezagrażone zamknięciem dla narciarzy. Tam odbywać się będą kursy dla początkujących, słabszych i zaawansowanych.

Tyle o narciarstwie.

Hokeiści Ogniska też będą sobie radzić organizując wypadki do Warszawy (mają przecież bilety kolejowe) lub Lwowa, no a łyżwiarze nie mają się czego obawiać. Kierownik Parku Sportowego już zaczął przygotowania do budowy ślizgawki.

Tor dla biegaczy będzie w tym roku zupełnie oddzielony nie będzie więc wypadków, a hokeiści i figurzyści dostaną oddzielne place. (t.)

Makabi — Drukarz 3:2

Malo ciekawy, typowo B-klasowy mecz. Makabi w rezerwowym składzie zwyciężył dwoma bramkami pierwszego drużyny: Kotłowski (c. pomocy) i Nadlem (obrona).

Do przerwy gra niemal równorzędna zakończona wynikiem remisowym 1:1; po przerwie przewaga Makabi.

Publiczności przyszło na ten mecz niewiele, bo też nie był on atrakcją. Sędziował p. Kisiel. (t.)

Mecz Ping-pongowy

ZAKS — OGNISKO 6:3.

Ping-pong rozwija się pomyślnie najczęściej jednak zwolenników ma we wskazanych w podtytuł klubach. One to (kluby) organizują dość często spotkania takie jakie obserwowaliśmy w sobotę w lokalu klubowym ZAKS'u.

Kluby wystawiły po sześciu graczy. Rozegrano spotkania pojedyncze i podwójne zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:3.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: w grach pojedynczych Gotlib: Weksler, Plam i Merecki, w podwójnych: para: Weksler — Hajklin i Merecki — Gotlib. Dla Ogniska: Grodnicki, Puszkur, oraz obydwaj oni w grze podwójnej.

Ponadto odbyło się, poza programem meczu spotkanie dwóch najsilniejszych rakiety Wilna: Grodnicki — Weksler (mistrz Wilna).

W walce pięciosetowej zwyciężył Grodnicki. Zawody zebrały sporą ilość publiczności. (t.)

Finałowe Mecze o wejście do Ligi

Jak się dowiadujemy, finałowe rozgrywki o wejście do Ligi pomiędzy poznańską Legią, a krakowskim Podgórzem zostały przesunięte na okres późniejszy.

Spotkania te odbędą się: 6 listopada mecz w Poznaniu i 13 listopada rewanż w Krakowie.

Ewentualny trzeci mecz, decydujący, odbyłby się na neutralnym boisku. (t.)

Potajemna rektyfikacja denaturatu

— WILNO. — Policja śledcza otrzymała informacje, że w mieście sprzedaje się wódkę wyrobioną z oczyszczonego denaturatu. Śledztwo doprowadziło do ujawnienia potajemnej rektyfikacji, mieszczącej się w mieszkaniu An-

Głos Kurji Metropolitalnej wileńskiej

Na liczne interpelacje ze strony społeczeństwa w sprawie posyłania dzieł katolickich do szkół niechrześcijańskich, Kurja Metropolitalna Wileńska oświadcza w myśl Kan. 1374 Kod. Pr. Kan., że dozwolone jest posyłanie dzieł katolickich do szkół, w których np. świętuje się w soboty, a nie zachowuje się niedziel i świąt katolickich. Jednocześnie Kurja Metropolitalna Wileńska oświadcza, że nikt nie może otrzymać misji konwizyjnej do nauczania religii katolickiej w takich szkołach.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA WILNA

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 11.

Telefony: 17-73, 15-70, 15-71.

Przyjmuje wkłady w złotych w złocie, dolarach i złotych obiegowych.

Załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Wilno całym swoim majątkiem.

Zapewnia wkladom tajemnicę wkladów, daje możność wycofania wkladów na każde żądanie bez ograniczenia sumy, solidne oprocentowanie.

Suma wkladów w dn. 25 października 1932 r. wynosiła

Zł. 4.762.016,81

Dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku Kasa rozlosowuje wśród wkladców, posiadających na książeczce oszczedności sumę 100 zł.,

20 premij po 500 złotych każda

na łączną sumę 10.000 zł. rocznie.

Dla dogodności wkladców Kasa czynna również w godzinach wieczorowych

Mecz bokserski Łotwa—Polska w Wilnie

W dniu 4 grudnia na dwu frontach walczyli będą bokserzy polscy: przeciw Szwecji w Poznaniu i przeciw Łotwie w Wilnie.

Mecz Łotwa — Polska będzie dla nas gratką nieładną, gdyż pozwolił nam zobaczyć szereg ciekawych spotkań, tem ciekawszych, że z udziałem kilku naszych najlepszych pięściarzy.

Łotysze nie są groźni dla reprezentacji Polskiej, ale — w Wilnie walczyć będzie drugi garnitur polski.

Wielkie zawody lekkoatletyczne Walasiewiczówna bije rekord Polski

LWÓW. PAT. Wczoraj odbyły się tutaj ostatnie w sezonie lekkoatletyczne zawody z udziałem Olimpijczyków Walasiewiczówny, Kusocińskiej i Pławczyk.

Głównym programem były liczne starty Walasiewiczówny, która zaprezentowała lwowiakom swą wielką wszechstronność w lekkiej atletyce, startując w biegach 80 i 800 metr., w skoku w dal, rzucie dyskiem, wszędzie zajmując pierwsze miejsce i ustanawiając nowy rekord Polski w biegu 80 metr.

Zawody odbyły się w warunkach bardzo trudnych, panowała dokuczliwa zimna, bieżnia rozmoakła, mimo to uzyskano dobre wyniki.

Na stadionie mimo niepogody zebrało się ponad 2.000 widzów.

Pozostające wyniki:
80 metr. Walasiewiczówna daje swym rywalkom 8 metrów, wyrównania i przychodzi na metę na 3-oim miejscu, w doskonałym czasie 10,3 sek., będącym nowym rekordem Polski. Pierwsza była Skalska, 10 sek. na dystansie 72 metr.

Szkoda, że na prowadzonym obecnie w Poznaniu kursie treningowym dla bokserów przewidzianych do reprezentacji na mecz z Niemcami niema Piłnicka i Wojtkiewicza. Ze względu na ewentualny ich udział w meczu Łotwa — Polska tego rodzaju przeszkolenie przydałoby się bardzo.

W tym wypadku, jak i w wielu innych, zapomniano o Wilnie jakkolwiek o meczu z Łotyszami wiadomo, że odbędzie się w Wilnie i z udziałem Wilnian. (t.)

Skok w dal panów: Rusak (Pogoń) 640 cm. Poza konkursem Pławczyk (AZS Warszawa) 619 cm.

110 metr. płotki panów: Rusak (Pogoń) Lwów, 15,8 sek. Nowy rekord okręgu lwowskiego.

Oszczep: Lokajski (Warszawianka) 57 m. 36 cm, Pławczyk 52 m. 05 cm.
800 metrów dla pań: Walasiewiczówna startując przeciwko skombinowanej sztafecie lwowskich pań. Pierwsze miejsce zajęła sztafeta w czasie 2 m. 22 sek. drugie Walasiewiczówna w czasie 2 m. 24,4 sek.

Dysk pań: Walasiewiczówna 33 m. 29 cm.

Skok wzwyż panów: Pławczyk 184 5 cm.

Skok dla pań: Walasiewiczówna 533 cm.
Bieg 2 kilometrów panów: Kusociński 6 min. 7 sek. Kusociński dał 40 metr. wyrównania Sawerynowi, który mimo to przyszedł drugi, 6 min. 15 sek.
Skok o tyczce. Kluk (Sokol - macierz) 360 cm.

KRONIKA wileńska

si odczyt na temat „Filozofia życia kobiecego”. Początek o godz. 5 wiecz. Wstęp wolny.

Poniedziałek
Dzień 31
Marcella
Jutro
Klaudjusza

Wczoród słońca g. 6 09

Zachód słońca g. 15 56

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z dnia 30 października 1932 r.

Cisnienie średnie: 755.
Temperatura średnia: +5.
Temperatura najwyższa: +7.
Temperatura najniższa: +4.
Opad: 2.
Tendencja: wzrost.

Uwagi: chmurno, deszcz z przerwami.

PROGNOZA POGODY P.L.M.-a na dzień dzisiejszy:

Po pochmurnym, miejscami mglistym poranku, w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmianem, z większymi przejaśnieniami. Później wzrost zachmurzenia. Ciepło. Nocą miejscami możliwe przynioski Stabe, potem umiarkowane wiatry południowe.

URZĘDOWA

— Amnestjowane grzywny administracyjne. Starostwo Grodzkie zarządziło wycofanie z egzekucji niezłażwionych dotychczas nakazów karnych za różne wykroczenia administracyjne, które na podstawie amnestji ulegają umorzeniu. Zgodnie z przepisami amnestji grzywny może zastosować władza karząca jak i władza wykonawcza orzeczenie.

MEJSKA

— O gmach na ul. Ludwisarskiej. — Starosta personelu Żydowskiego Teatru Ludowego o otwarcie zamkniętego z polecenia władz miejskich teatru nie odniósł dotychczas skutku.

Wobec tego kontynuowane są przedstawienia w Małej Sali Miejskiej.

AKADEMICKA

— PREZYDJUM KORPORACJI CON RADIA. — W dniu 28 bm. odbył się konwent wyborczy korporacji Conradia. — Skład nowoobranego prezydium przedstawia się następująco:

Marszałek — com. Nowakowski Jerzy, wice-marszałek — com. Kowalewski Władysław, kanclerz — com. Pałczyński Mieczysław, podskarbi — com. Wędkiewicz Witold, bakałarz — com. Korowajczyk Leonard.

Lokal korporacji mieści się przy ul. Bakszta 12 m. 4a.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— ZARZĄD ZWIĄZKU SYBRACÓW OKRĘGU WILEŃSKIEGO powiadamia wszystkich członków, iż w dniu 6 listopada r. b. o godz. 17 w lokalu związku przy zaułku Św. Jerskiego 3 m. 6 odbędzie się Walne Zgromadzenie. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

— Z T-WIA EUGENICZNEGO. 3 Listopada w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4), dr. Wysocki wygło-

ROZNE

— Akademia. — Z inicjatywy Wileńskiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego „Dnia Oszczędności”, odbędzie się dn. 31 października r. b. (w poniedziałek) w Małej Sali Miejskiej, przy ul. Końskiej 3, Akademia, na program której złożą się: Przemówienie prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzplitej Polskiej Dr. Henryka Grubera, odczyt prof. dr. Michała Króla p. t. „Oszczędność a kapitalizacja” oraz produkcje, cieszącego się dużym i zasłużonym uznaniem, zespołu śpiewaczego pocztowców wileńskich.

Wstęp na Akademii bezpłatny.

— Praca i inicjatywa dały jeszcze raz dowód, że mogą dokonać wielkich rzeczy.

W dniu oszczędności pragniemy podkreślić i zwrócić uwagę szerszego ogółu, że Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu, wskutek swego rozwoju, przerosł siłę do średniowiecza przy ulicy Zamkowej 18.

Bank ten liczy do 1000 członków, z których jeden złożył wkładów przeszło 300.000, inni pożyczają przeszło 500.000 zł. Bank liczy kapitałów własnych 160.000 zł. i odpowiada mieniem swych członków do 2.000.000 zł.

— BUDOWA POMNIKA S. P. INŻ. GODWODA NA OMENTARZU ROSSA Przy Związku (Prac. Użyteczności Publicznej) powstał z inicjatywy grona przyjaźnieli Komitet Budowy Pomnika s. p. inż. Godwodowi.

Komitet zwraca się do robotników m. Wilna i wszystkich komu droga jest pamięć Zmarłego o składanie ofiar na ten cel u sekretarza Związku — ul. Wielka 25 m. 5 w godz. 6 — 7.

— Wybory do gminy żydowskiej. — Zarząd Gminy Żydowskiej nie otrzymał dotychczas powiadomienia o zarządzeniu nowych wyborów do Rady i Zarządu Gminy. Tymczasem wiadomym jest, że rozporządzenie o przeprowadzeniu nowych wyborów wydane przez Ministerstwo MR i OP nadeszło już do Urzędu Wojewódzkiego.

— Zaskarżenie wyroku. — Jak się dowiadujemy, oskarżyciel w procesie o nadużycia celne, który się zakończył w ubiegłą sobotę wyrokiem uniewinnającym wszystkich oskarżonych, postanowił założyć przeciwko decyzji Sądu Okręgowego skargę apelacyjną.

— Wysyłka więźniów. — Zwolnieni ostatnio na skutek amnestji więźniowie kryminalni, jeśli pochodzą z poza Wilna, zostaną w dniu dzisiejszym na koszt patronatu więziennego wysłani do miejsc swego zamieszkania.

Z pomocy patronatu skorzysta około 120 osób.

TEATR I MUZYKA

TEATRY MIEJSKIE ZASP. W WILNIE.

— Teatr Pohulanka dn. 23 31.10 po cenach propagandowych (od 20 gr. do 2 zł.) kapitalna komedia Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”.

Jutro pierwsza popołudniówka „Niebieski ptak”.

We wtorek, 1.11, o godzinie 4 pp. w Teatrze na Pohulance pierwsze popołudniowe przedstawienie czającego widownika bajkowego „Niebieski ptak”.

Ostatnie przedstawienie „Dzikiej pszczoły” dane będzie we wtorek 1.11, o godzinie 8 w., w Teatrze na Pohulance.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 46

B. P. DOKTOR MEDYCYNY

BORYS SZYRWINDT

Eksportacja zwłok odbędzie się dziś o godzinie 1 p. p. z mieszkania ul. Wielka Nr. 19.

O czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym smutku

Żona, córka, siostry, teściowa, szwagrowie i krewni.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„HOTEL STUDENTÓW” — „CASINO”

Turzański (Rosjanin na emigracji) zaprezentował się dobrze jako reżyser w „Trojce”. „Hotel studentów” zrobiony jest również ze znajomością rzeczy. Na tle beztrudnego życia studentów parsyjki rozwija się problem macierzyństwa. Film więc ma dwa niejako oblicza. Jedno — to coś w rodzaju repertażu z życia quartier latin, drugie — to subtelne ujęcie zagadnienia wolnej miłości, która przebiega się i szlachetnie po wpływem macierzyństwa.

Dość dodaje obrazowi naturalna i niewymuszona gra aktorów. Główni wykonawcy — Lisette Lanvin, Cristian Casadesu i Raymond Salvatore są nieznanymi nam publiczności, lecz debiutem swym przedstawili się wcale interesująco.

Bezpośredniość wrażenia dużo zyskała na tej poniekąd anonimowości aktorów. Jest to jeden z postulatów francuskiej awangardowej sztuki filmowej, która w przeciwieństwie do amerykańskiego systemu wywodzi wysuwą grę zespołu, grę skojarzeń i wyrazistość montażu.

Film z głośną gwiazdą fascynuje raczej niż zwiastem tej gwiazdy, podczas gdy same wartości filmowe są tu na planie drugiego planu.

Rzecz naturalna, iż film zrobiony i zmontowany przez zdolnego reżysera i ozdobiony jakąś gwiazdą lubianą przez publiczność, będzie długo jeszcze miał powodzenie, bo da zarówno wartości czysto filmowe, jak również przyciągnie wielbicielki i wielbiciele danego „ulubieńca”. Czy awangardziści pójdą na ustępstwa i wprowadzą częściowo przynajmniej system gwiazd — niedaleka przyszłość pokaże. Jak do tychczas, — wytrwale dążyć do nastawienia gustu publiczności w kierunku czystej sztuki filmowej.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Głos pustyni.
HOLLYWOOD — Dr Jekyll i Mr. Hayde.
CASINO — Hotel studentów.
STYLOWY — Zakłeta rzeka
SWIATOWID — Ogród Allacha.
PAN — Frankenstein.
LUX — Ciebie tylko kocham.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Złodziej w kuźni. — Wczoraj, w godzinach wieczorowych nieujawnieni sprawcy prze dostali się do kuźni przy ulicy Trakt Batorego nr 44 i skradli stamtąd różne rzeczy wartości ponad 150 zł.

— SKARZY SYNA. — Na 3 posterunek policji (na Zarzeczu) zgłosił się Franciszek Tusza (Zarzecze 22) i zameldował, iż z mieszkania jego skradziono różne rzeczy. O popelnienie tej kradzieży podejrzewa swego syna Wacława, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła poszukiwania.

FALSZERSTWO WEKSLI

— Aresztowany został mieszkaniec Wilna Sergiusz Gurjanow, oskarżony o fałszerstwo weksli.

Jak się okazuje, Gurjanow zgłosił się przed dwoma dniami do mieszkańca wąłki Zynji pod Niemcemym, Zygmunta Reksa i zażądał od niego wykupienia wkła reżkomo podpisanego przez niego na sumę 300 zł. Obejrzwszy okazany weksel p. Reks przekonał się, że podpis na wekslu jest podrobiony. O spostrzeżeniu swoim zameldował policji w wyniku czego nastąpiło aresztowanie Gurjanowa.

Aresztowanego przekazano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

— OBLAWA POLICYJNA. — Ubiegłej nocy funkcjonariusze wydziału śledczego przeprowadzili obławę w melinach złodziejskich i różnych podejrzanych lokalach. Zdołano zatrzymać kilku oddawna poszukiwanych złodziei. Wszystkich zatrzymanych osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Druga porażka reprezentacji Polski

Polska — Włochy Północne 1:5

GENUA. PAT. — W niedzielę piłkarska reprezentacja Polski rozegrała drugi swój i ostatni mecz z Włochami, walcząc z reprezentacją Włoch północnych.

Mecz zakończył się ciężką porażką

naszej drużyny, która przegrała w stosunku 1:5. Do przerwy prowadzili Włosi 3:0. Jedyną bramkę honorową w drugiej połowie gry strzelił Kossok.

Gra była bardzo ostra.

SZACHY

pod redakcją inż. Jacowicza

Z dniem dzisiejszym, co poniedziałek będzie drukowany w „Słowie” dziat „Szachy” pod redakcją prezesa Zarządu Wil. Twy Szachowego inż. Wł. Jacowicza.

Współdziałal w pracy redakcyjnej przyznali najwybitniejsi szachsiści wileńscy, zjednoczeni w Wil. Twie Szachowym.

Należy gorąco powitać ukazanie się w prasie codziennej, dostępciej najszerszym warstwom społeczeństwa, dodatku, który będzie omawiał najaktualniejsze zagadnienia z życia szachowego całego świata.

W „Szachach” będą stale podawane sprawozdania z turniejów międzynarodowych, krajowych i lokalnych, przy czem poręczne miejsce w sprawozdaniu zajmą wyborowe partje z komentarzami.

Również przewiduje się zorganizowanie konkursu rozwiązywania i kompozycji zadań szachowych.

Po rozegraniu dwóch rund na pierwsze miejsca wysunęli się p. p. Judewicz Kowalski, Tirsztajn i Zakon którzy zdobyli po dwa punkty nie tracąc żadnego.

Następne miejsca zajmują p. Galin I i pół punkt, p. p. Brożyński, Borkum, Zawodów, Zeff po 1 punkt. Ze względu na znaczną ilość uczestników obecny stan nie jest miarodajny dla określenia siły i szans poszczególnych graczy. Rozgrywki odbywają się w poniedziałki, wtorki, Czwartki i piątki — od godz. 19.00

W bieżącym tygodniu odbędzie się kilka spotkań które będą miały decydujące znaczenie dla kandydatów na czlowe miejsca.

W następnym numerze szachów podamy dalsze wyniki oraz jedną z partji, która została rozegrana w odbywającym się turnieju.

Należy gorąco powitać ukazanie się w prasie codziennej, dostępciej najszerszym warstwom społeczeństwa, dodatku, który będzie omawiał najaktualniejsze zagadnienia z życia szachowego całego świata.

W „Szachach” będą stale podawane sprawozdania z turniejów międzynarodowych, krajowych i lokalnych, przy czem poręczne miejsce w sprawozdaniu zajmą wyborowe partje z komentarzami.

Również przewiduje się zorganizowanie konkursu rozwiązywania i kompozycji zadań szachowych.

Po rozegraniu dwóch rund na pierwsze miejsca wysunęli się p. p. Judewicz Kowalski, Tirsztajn i Zakon którzy zdobyli po dwa punkty nie tracąc żadnego.

Następne miejsca zajmują p. Galin I i pół punkt, p. p. Brożyński, Borkum, Zawodów, Zeff po 1 punkt. Ze względu na znaczną ilość uczestników obecny stan nie jest miarodajny dla określenia siły i szans poszczególnych graczy. Rozgrywki odbywają się w poniedziałki, wtorki, Czwartki i piątki — od godz. 19.00

W bieżącym tygodniu odbędzie się kilka spotkań które będą miały decydujące znaczenie dla kandydatów na czlowe miejsca.

W następnym numerze szachów podamy dalsze wyniki oraz jedną z partji, która została rozegrana w odbywającym się turnieju.

POLSKI ZARZĄD ELEKTROTECHNICZNY

ELEKTROFON

inż. S. KUBILUS

Nowoczesna stacja ładowania akumulatorów (dostawa bezpłatna)

Instalacje siły, światła radjo.

Wykonanie pierwszorzędnego

Wilno, Poznańska 2, róg Wileńskiej, tel. 14 20. Przyst. autob. I. Nr. 2 Mała Pohulanka — Poznańska.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego

grodzieńska

— Połne posiedzenie prezesów frakcji radzieckich. — Kilka dni temu prezydent miasta p. Maurycy O'Brien de Lacy był w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku. Według krzączących pogłosek p. prezydent omawiał w Białymstoku sprawy dotyczące naszego samorządu.

W związku z tem p. prezydent zwołał konferencję prezesów poszczególnych frakcji radzieckich. Konferencja ta, która miała charakter poufny, odbyła się w ubiegły czwartek.

— Nielegalne plantowanie tytoniu. — Na terenie naszego powiatu jest dość rozpowszechnione plantowanie przez rolników tytoniu bez zezwolenia odpowiednich władz.

Drobni rolnicy dla paru kilogramów bardzo lekkiego tytoniu narażają się na znaczne kary w wypadku ujawnienia nielegalnego plantowania tytoniu, który kilkakrotnie przewyższa wartość zakwestionowanego tytoniu.

Ostatnio władze skarbowe dokonały szeregu rewizji na terenie gmin: Żydomla i Jezioro, wynikiem których była konfiskata kilkudziesięciu kg. liści tytoniowych.

Skonfiskowany tyton, ze względu na bardzo niski gatunek, przedstawia bardzo małą wartość dla Pol. Monopoli Tytoniowego, jednak rolnicy, u których został skonfiskowany, będą zmuszeni zapłacić znaczne kary.

— Podrabianie wódek. — Brygada lotna kontroli skarbowej zainteresowała się restauracją J. Piniasa w Skidlu, o którym od pewnego czasu chodzą wieści, że sprzedaje fałszywą wódkę.

Przeprowadzona w tych dniach rewizja potwierdziła powyższe przypuszczenia. Znalezione fałszywane wyroby wódek skonfiskowano, a Piniasa pociągnięto do odpowiedzialności.

— Dziwna uczciwość. — Jedno z pism grodzieńskich podaje następujące zajście, które miało się zdarzyć przed kilku dniami w Grodnie.

Pewna znana firma w Grodnie posłała przez swą pracowniczkę weksel do dyskonta do jednego z miejscowych banków. Bank wypłacił nie całą sumę, tylko a conto w wysokości 200 zł.

Po paru dniach wypłacając resztę należności z weksla, kasjer zapomniał o przednio wypłaconych 200 zł. i wypłacił całą sumę, na którą weksel opiewał.

Po pewnym czasie spostrzeżono w banku, że uskutecznił wypłatę o 200 zł. zadużo i zwrócono się do firmy, która podjęła z dyskonta weksla te 200 zł. nienależnych sobie.

Firma odpowiedziała, że nie wie o żadnych 200 zł., ponieważ pracowniczka, która zaniósła weksel do dyskonta, przyniosła sumę równą z wartością weksla.

Po pewnych pertraktacjach niemiernym pracowniczka zgodziła się zwrócić 150 zł., o ile bank się zgodzi, że 50 zł. sobie zatrzyma.

Ciekawi jesteśmy, która to znana firma toleruje u siebie pracowników, którzy w ten sposób rozumieją zwykłą uczciwość kupiecką.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO. W dniu 29 b. m. pod przewodnictwem p. wojewody Świdierskiego, odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego.

Sprawozdanie podamy w następnym numerze.

stonimńska

— KOMITET OBCHODU 11-GO LISTOPADA. — Odbyło się tu zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 11-go Listopada, na którym wybrano prezydium oraz wyłoniono sekcje: obchodową i finansową. Program obchodu zapodamy osobno.

— NIE SPARTA, LECZ POCTOWY KLUB SPORTOWY. — Onegdaj donosił mi o wspaniałym zwycięstwie drużyny piłki nożnej Sparta nad WKS. 80 pp., który w roku ubiegłym w zawodach piłki nożnej zdobył drugą nagrodę przechodnią o mistrzostwo m. Słonima.

Dzisiaj informuję nas, że zespół grający z 80 pp. mazywa się nie Sparta lecz „Poctowy Klub Sportowy”, co niniejszem dla ścisłości prostujemy.

— TWORZYCY WYSILEK MAGISTRATU. — W dniu 28 bm. w Słonimie została oddana do użytku publicznej nowo-wybudowana ulica im. Żwirki i Wigury, łącząca ul. Piłsudskiego z szosą przy koszarach garnizonu. Ważna ta arterja komunikacyjna, tonąca w błocie do niedawna, mimo że łączyła tak ważne i ruchliwe punkty, jak garnizon miejscowy ze stacją kolejową i składami, rzeźnią i targowicę miejską z miastem.

Burmistrz miasta p. inż. Michalski, przeprowadzając koncepcję dania pracy w walce z bezrobociem, zamiaszt stosowania zasiłków czy posilków, włączył i budowę tej drogi do ogólnego planu robót. A robota była duża, jeżeli się zważy, że droga ta, długości półtora km., biegnie przez tereny bagniste i niskie, a samych robót ziemnych należało wykonać do 10.000 m. kub., 2 mosty o rozpiętościach 19 i 13 m. w świetle, znaczne wzmocnienie skarp itd. Samego bruku wykonano do 13 tysięcy m. kw. Koszt budowy tej drogi dobiega 30.000 złotych, co nie jest wiele na ten rozmiar robót. Zdobyte potrzebnych na ten cel pieniądze kosztowało zarząd miasta wiele wysiłku i dużych zabiegów.

Opłata 6000 dniówek bezrobotnym, pracujących przy tej drodze, to w obecnych warunkach jest dużym wysiłkiem, tembardziej, że jednocześnie prowadzono pozatem budowę 2-oh mostów przez Szczarę. Jasno wyknięty cel i energia doprowadziły budowę drogi do końca.

Miasto zyskało szeroką, piękną ulicę i ważną arterję komunikacyjną.

W czasach depresji i ogólnego zastoju żywa myśl skierowała duży wysiłek do twórczej pracy, zamiast tracić go na pomoc wątpliwej moralnej wartości. Nietylko magistrat zasluzyl sobie na prawdziwą wdzięczność i uznanie mieszkańców, ale ten „wycyzm” Słonima na baczność uwagę i nasładowanie innych.

W dniu otwarcia drogi zwiędzali p. starosta E. Kosiak, żywo interesujący się tą budową i nie szczędzący swej pomocy, pp. dowódcy pułków: pik. Kohutnicki i pik. Turkowski, mjr. Maguszewski, komendant pow. PP. komisarz Florek, zaś wyjeńczeni udziału burmistrz miasta inż. K. Michalski i viceburmistrz p. Piasecki.

nowogrodzka

— PRZYJĘCIE U P. WOJEWODY ŚWIDERSKIEGO. W dniu 29 b. m. p. wojewoda Świdierski przyjął wicedyrektora Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie.

— ZEBRANIE W SPRAWIE ŚWIĘTA 11-GO LISTOPADA. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie porozumiewawcze w sprawie uroczystości 11 listopada.

Przybyło około 80 osób ze wszystkich warstw i sfer, wyznani i narodowości, organizacyj i związków społecznych. Przewodniczącym zebrania objął p. Starosta Winowski, w prezydium zasiadli: ks. Kanonik Jan Weckiewicz i prezes Muraszko.

Po ukończeniu się Komitetu Wykonawczego z p. starostą Winowskim na czele, rozpoczęły się jego obrady. Postanowiono zorganizować święto 11-go listopada w sposób jaknajbardziej uroczysty. W dzień poprzedzający święto odbędzie się capstrzyk orkiestry policyjnej.

Dnia 11 listopada rozpocznie się uroczystość od nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, po nabożeństwie zaś defilada organizacji P. W. i W. F., przy czym na rynku wygłoszone zostanie przemówienie. Wieczorem odbędzie się akademja na program której złożą się: Słowo wstępne, hymn narodowy odegrany przez orkiestrę policyjną, odczyt okolicznościowy wygłoszony przez pułk. Eile z Warsz., gra solowa na skrzypcach, chór młodzieży, orkiestra harcerska.

Pozatem sprawozdany zostanie na ten dzień specjalny film z Warszawy (seans o godz. 15-tej). W końcu odbędzie się nowa dla Nowogrodka impreza, a mianowicie kino uliczne, o czem jeszcze szczegółowo pogadamy.

— POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ. W dniu 28 b. m. odbyło się w Nowogrodku, w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej, poświęcone rozpatrzeniu szeregu spraw bieżących komisji.

baranowicka

— PIASZEK ZOSTAŁ SPŁOSZONY. W nocy z 24 na 25 b. m. niezamiany sprawa za pomocą wycięcia szyby chciał dokonać kradzieży na szkodę Swojatyckiego Maksa.

Lecz kiedy już miał wszystko zdjąć się gotowe, przeszkodziła mu córka Swojatyckiego, która zbudziła się.

— OPACIŁO MU SIĘ, ALE ZATO NAUCZKA: ZAMYKAC DRZWI. W dniu 25 bm. Dubasowej Pelagii, zamieszkałej przy ul. Szerokiej 59, w dzień, podczas nieobecności jej w mieszkaniu, ocprowadził zamkniętego, skradziono 300 zł. gotówką i 5 łyżek srebrnych.

— DROBNA KRADZIEŻ. Enkaszczyk Liza zameldowała policji że 24 b. m. skradziono jej kołczyki i 25 zł. gotówką Enkaszczyk opowiedziała o kradzieży swą kołozamkę Grywczuk Lizę.

Ogłaszajcie się w Słowie! i na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje ogłoszenia i do wszystkich kich pism.

BIURO REKLAMOWE Stef. Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1, tel. 82 ŻADAJCIE KOSZTORYSÓW

— PRZYJĘCIE U P. WOJEWODY ŚWIDERSKIEGO. W dniu 29 b. m. p. wojewoda Świdierski przyjął wicedyrektora Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie.

— ZEBRANIE W SPRAWIE ŚWIĘTA 11-GO LISTOPADA. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie porozumiewawcze w sprawie uroczystości 11 listopada.

Przybyło około 80 osób ze wszystkich warstw i sfer, wyznani i narodowości, organizacyj i związków społecznych. Przewodniczącym zebrania objął p. Starosta Winowski, w prezydium zasiadli: ks. Kanonik Jan Weckiewicz i prezes Muraszko.

Po ukończeniu się Komitetu Wykonawczego z p. starostą Winowskim na czele, rozpoczęły się jego obrady. Postanowiono zorganizować święto 11-go listopada w sposób jaknajbardziej uroczysty. W dzień poprzedzający święto odbędzie się capstrzyk orkiestry policyjnej.

Dnia 11 listopada rozpocznie się uroczystość od nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, po nabożeństwie zaś defilada organizacji P. W. i W. F., przy czym na rynku wygłoszone zostanie przemówienie. Wieczorem odbędzie się akademja na program której złożą się: Słowo wstępne, hymn narodowy odegrany przez orkiestrę policyjną, odczyt okolicznościowy wygłoszony przez pułk. Eile z Warsz., gra solowa na skrzypcach, chór młodzieży, orkiestra harcerska.

Pozatem sprawozdany zostanie na ten dzień specjalny film z Warszawy (seans o godz. 15-tej). W końcu odbędzie się nowa dla Nowogrodka impreza, a mianowicie kino uliczne, o czem jeszcze szczegółowo pogadamy.

— POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ. W dniu 28 b. m. odbyło się w Nowogrodku, w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej, poświęcone rozpatrzeniu szeregu spraw bieżących komisji.

baranowicka

— PIASZEK ZOSTAŁ SPŁOSZONY. W nocy z 24 na 25 b. m. niezamiany sprawa za pomocą wycięcia szyby chciał dokonać kradzieży na szkodę Swojatyckiego Maksa.

Lecz kiedy już miał wszystko zdjąć się gotowe, przeszkodziła mu córka Swojatyckiego, która zbudziła się.

— OPACIŁO MU SIĘ, ALE ZATO NAUCZKA: ZAMYKAC DRZWI. W dniu 25 bm. Dubasowej Pelagii, zamieszkałej przy ul. Szerokiej 59, w dzień, podczas nieobecności jej w mieszkaniu, ocprowadził zamkniętego, skradziono 300 zł. gotówką i 5 łyżek srebrnych.

— DROBNA KRADZIEŻ. Enkaszczyk Liza zameldowała policji że 24 b. m. skradziono jej kołczyki i 25 zł. gotówką Enkaszczyk opowiedziała o kradzieży swą kołozamkę Grywczuk Lizę.

Ogłaszajcie się w Słowie! i na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje ogłoszenia i do wszystkich kich pism.

BIURO REKLAMOWE Stef. Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1, tel. 82 ŻADAJCIE KOSZTORYSÓW

BILANS SUROWY KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA WILNA na dzień 1 października 1932 roku

AKTYWA		PASYWA	
Kasa i sumy do dyspozycji	403 633,63	Kapitał zakładowy	100.000,—
Papiery wartościowe własne	325 657,44	Fundusz zasobowy	53.075,61
Papiery wartościowe funduszu zasobowego	6 660,—	Wkłady:	4.736.506,97
Waluty obce własne	52.226,83	Rachunki bieżące (saldo kredyt. otwartego kredytu)	2.221,62
Weksle dyskontowane	667 589,85	Kredyt udzielony Kasie na remont domów	19.120,—
Weksle protestowane	70.411,05	Zobowiązania inkasowe	1.824,68
Pożyczki:		Różne	2.529,50
a) zabezpieczone hipotekami	1552 765,60	Należności i prowizje	353 027,17
b) zabezpieczone weksłami i in. wartościami	1593.934,43	Należności Skarbu	4 333,79
Pożyczki term. na zastaw papier wartości.	92.775,31		
Pożyczki na remont domów	175 591,82		
Pożyczki na zobowiązania dłużne	55.187,—		
Korespondencja	75 989,78		
Ruchomości	32.782,59		
Zakład Zastawniczy	171 100,—		
Różne	21.467,89		
Koszty Handlowe	149.916,02		
Należności wątpliwe	20,—		
Razem	5447 718,74	Razem	5447 718,74
Weksle i dokumenty do inkasa	165.052,21	Różni za inkaso	165.052,21
Depozyty	2527 028,8	Deponenci	2527 028,58
RAZEM	8139 799,53	RAZEM	8139 799,53

Prezes Zarządu: (→) Józef Korolec. Dyrekcja: (→) Antoni Illinicz. (→) Anatol Fried. Gł. Buchalter: (→) Michał Grudzi.

Dzisiaj premiera! Pierwszy polski film egipt. zny na tle pow. Ossendowskiego

GŁOS PUSTYNI

Film całkowicie zrealizowany w Afryce. W rol. g. największe gwiazdy ekranu polskiego

NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI Muzyka H. WARSA.

W filmie udział białej Francuskiej wojska i kolonialnej, oddziały spahisów, strzelców senegalskich oraz koczownicze plemiona arabskie. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny zniżone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w dniu świąt. o g. 2 ej. Na premiere honorowe bilety nieważne.

Dzisiaj GENJALNE ARCYDZIEŁO króla reżyserów niezapomnianego twórcy „TROJKI” i „SPIEWAKA NIEZNAJEGO”

Turzańskiego „Hotel Studentów”

Jak żyją, studenci Uniwersytetu w Paryżu. Nad program: Dodatki dźwiękowe między innymi groleska rysunkowo-spiewna na temat myśliwski. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świątecznym o godz. 2 ej. Ceny od 25gr.

Dzisiaj Potężny arcyfilm pełen grozy i niesamowitości!

FRANKENSTEIN

To czego świat jeszcze nie widział!

Dźwiękowe kino „PAN” Wielka 42, tel. 5-28

Dzisiaj Film czarownych melodii. Wielki 100 proc. dźwiękowiec francuski! wzruszający dramat p. t.

CIEBIE TYLKO KOCHAŁEM

W roli gł. uroczą Mady Christians i piękny Hans Stuva. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4 ej, w dniu świąt, o godz. 1 ej.

Film, o którym mówi cały świat. Film, przewyższający w zysku dotychczas widiane

DR. JEKYLL I MR. HAYDE

według słynnej powieści L. Stevensona w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins. Podwójne życie człowieka. Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatu (cznego, emocyj i techniki). Na program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4ej ost. o g. 10.15 w dn świąt. o g. 2ej. Ceny zniżone

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobięcą kosmerykuje, doskonałą, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panis). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8. W. Z. P.

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonii

K. Dąbrowska

(Firma istnieje od r. 1874) Wilno, Niemiecka 3, m. 11

Lekarze

DOKTOR Dr. Maurykiewiczowa

Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. Przym. 11 — 12; 5 — 6 Wileńska 33 m. 1. — Z powodu wyjazdu na stałe do Warszawy w grudniu przerwie przyjęcia.

KUPNO I SPRZEDAŻ 2 D O M Y

z ogrodem owocowym do sprzedania lub zamiany na posiadłość większą. Subocz 32.

POPIEKARSTWO L.O.P.P.

Lokale

MIESZKANIE 4 pokojowe z wygodami, nie na parterze, wódmieściu, w centrum do 100 i miesięcznie Łaskawe zgłoszenia do redakcji dła W.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE z 13 pokoi na I piętrze. Sadowa 9

Posady

Zgubiony książkę wojskową wdaną przez P. K. U. — wychowawczyni młoda, Lida na imię Leona inteligentna, prawdzi Romanowskiego rocz — wo mowiąca po polsku rok 1898 — unieważnia Dąbrowskiego 12 m. 3 sę. Zgłaszać się od 4 ej pp.

Poszukiwana

AKUSZERKA pielęgniarka obrotne opiekę nad chorem — Wielka 14 m. 7.

Na pograniczu

Gdy Mikołaj po długim błądzeniu w obcym nam Wilnie, wreszcie trafił do sali w klinice, gdzie miała znajdować się jego Marusia, wydało mu się, że nigdy jej nie pozna, bo wszystkie chore były jednakowo ubrane w chatały biały, i wszystkie łóżka podobne do siebie — na łóżkach leżały podobnie jak do siebie niewiasty, tyle tylko, że jedne były stare, a inne młode, i sędzi tak w niepewności czy siostrą szpitalną, aż ktoś go z boku zaczęli. I poznał odrazu swoją Marję, po długich, jasnych warkoczach, które jeszcze się dłuższe mu teraz wydały. Nie obcieli jej włosów — nie, ulitowali się, bo były takie piękne. Teraz stała Marja obok i wystydliwie patrzyła to na Mikołaj, to na siostrę. Siostra aż się roześmiała z zawstyżenia Marji.

„No, czekałaś, czekałaś, a teraz się nawet przytaczał ze swoim narzeczonym nie chcesz. A wy też milczycie, może nie chcecie już swojej Marji — co? — do dała przekornie młoda siostra, widząc zapatrzenie i zachwyt Mikołaja. „A wiecie — wasza Marja już jest zupełnie zdrowa — możecie ją zabrać”.

Tu dopiero ożywił się Mikołaj: „Można, znaczy się, wypisać się? Może i dziś do domu jechać — tak? — „Może, może — śpieszycie się widze. A może Marja woli zostać — co? — Może i tu u nas służbę znaleźć — już jej obiecał doktor naczelny, gdy jakoś długo na list jej odo was odpowiedzi nie było”, znowu figlarnie rzekła siostrzyczka, patrząc na Marję. „Nie, panienko, już lepiej będzie, gdy ona, znaczy się, słuźną żoną mi będzie”, rzekł z uśmiechem Mikołaj, obejmując Marję w pól, „tak już sądzę

no, znaczy się”. Marja milczała, ale uśmiechnięta i cichutką patrzyła, jak w tęczę, w Mikołaj. Wypadła jednak pewna trudność przy wypisywaniu się ze szpitala — okazało się, że Marja literalnie nie nie ma włożyć na siebie, więcej nawet — nie ma nawet własnej koszuli — tylko kliniczna, zostały tylko buciuki z raju bolszewickiego. Gdy bowiem przechodziła granicę, miała w węzłku trochę podartych szmat, mundur zaś bolszewicki — ona wspaniała bluzkę i spódniczkę — razem z nędzną bielizną, trzeba było pociąć na niej, bo stworzył się z niej jeden straszny skrzep krwi, gdy ją przeszły kule bolszewickie.

Opatrzył ją początkowo lekarz matego pobliskiego miasteczka i kazał zwinąć w prześcieradło i w koc, i tak wystawo ją do Wilna, dzięki troskliwości jakiejś pani, która właśnie do Wilna jechała i dziewczynę nieprzytomną na ręce Pogotowia na stacji wileńskiej oddała. Marji groziła ciężka operacja, która musiała być dokonana natychmiast, więc odwieziono ją do kliniki uniwersyteckiej. Mikołaj uśmiechnął się, słuchając tej opo

wieści z usta samej Marji i rzekł: „Widzisz, ja sobie mówię, że wzięłybyście w jednej koszuli, a teraz i koszuli niema, za to są botinki. Ale botinki my tylko na drogę weźmiemy, a potem won! Ubranie musimy zaraz kupić — może panienka powie nam, gdzie — pójdę i kupię”.

Panienka, czyli siostrzyczka kończąca właśnie dyżur, zabrała więc Mikołaj, by mu dopomóc. Chciała coś z własnego ubrania dać Marji, ale Mikołaj grzeczniej, ale stanowczo odmówił.

Późnym wieczorem jechali Marja z Mikołaj do wsi rodzinnej. Marja miała tam tylko mogiły rodziców na cmentarzu, Mikołaj babkę, o której przelotnie pomyślał, jak to ona ich spotka. Była to jednak myśl przelotna — zaraz sobie powiedział, że musi się zgodzić.

Stali w oknie wagonu i patrzyli na światła oddalającego się miasta. Cichł hałas miejski, cisza pól i lasów ogarnięta ich rozkosznie. Stali przytuleni do siebie, trzymając się za ręce, oparci o ra-

mę spuszczonego okna. Gdy mijali, usłono nie wie, Marja niecierpliwie pytała, kiedy dojadą. O wczesnym świecie wrześnie ranka dojechali wreszcie. Gdy wysiedli, drszesz wstrząsnął Marję — poiny słała o babce — czarownicy i jej miłczącej niechęci do siebie — wiedziała dobrze, że ta niechęć nie dobrego nie wróży. Szli piechotą, senni trochę, okuznieni, ale ranek był słoneczny, ukośne promienie światła kapwały się w bujnej roszce rannej, pokrywającej pola złotego już owsa po obu stronach drogi. Weszli na miedzę, Marja zdjęła trzewiki i poczończy i, zrywając wiejskim, zawiązała w chusteczce, zdjęła też piękną jedwabną chustkę, którą jej Mikołaj kupił w Wilnie i złożyła z uszanowaniem do grubego papierowego worka. „Masz — przetrzymaj, Mikołaj, umyję się rosą” i nachyliła się nad owsem, strząsnęła bujną rosę na ręce kilka razy, a potem o trawę między wytarła, twarz mokremi rękami wytarła tak obficie, że aż kropki zawisły jej na jasnych włosach i zrosiły trochę niebieską perkalową sukienkę. Patrzyła na słońce i Mikołaj śmiejącymi